

Do Brata melchiora w Sijnach

188

Paryż. Quai d'Orléans 6
26^o Lutega 1864

Kochany mój melchiorze,

Twój list ostatni szedł do mnie
dwa tygodnie. Nieodpisalem na pieruszy,
pisales go bowiem pod wrażeniem niespo-
-kojuem; i lubo rad byłem żeś mi ten
list napisał, żeś dotknął w nim jednak
niektórych punktów drażliwych, ani mi
ni Tobie niemyłych, wolałem porostać
na miłym wrażeniu które mi list Twój
zostawił ^{sprawił} jak pisać do Ciebie, ponowić
na nowo bolesne rzeczy, trudne już do
naprawienia. Teraz, mój melchiorze
kochany kiedy mi donosisz się z dz is o n e m
z d a z e n i e m z r a d z e n i e m o f r a t z n e m

masz ^{nie} /
zblizyła ~~się~~ do miéda gdzie ja ^{nie}
rodziłem, — bo musisz wiedzieć
że ja ^{ja} ~~rodziłem~~ w Grodnie, w
jednej z kamienie (tuż przy przewozie),
— odpisuję Ci natychmiast, ciernież
wraz z Tobą jeśli Ci nadzieje
gabydyską polepszenia doli
Twojej i to w miejscu powiada
rodziców narzech niegdys i urodzin
moich. Niech Ci Pan Bóg srogi
i nagrodzi wszystkim dobrem dobro
które robisz, niech nagrodzi Ci
Gakreuskiego przez którego się
dobro ^{ty} wydziel. Od dajcie mi też
moje ukłony jakoteż: Odm
Gole Dawous Polnowskiemu

Jednému i druhému za
paměti a sobě serdecně
družky

Čiťte da mně vřeba

Apiz mi dratecku svoje
Rouvení mi nito bříže
Dysrei o mój jak Tobě je
^{nichti zygna a tymecadun}
avidrice. Čiťte mne i catur
z dusy. I Ty je uatuj
za mně. — Uatuj také i
iich mamě odemnie. Samras
licz zavse na moje Braterskie
uczacie, i Kochaj mně i catur
modzine nassa jak na
Brata dobrego jmystata.

niech Bóg ma w swej
opieczce.

Twa, Brat Leonard

P.S.

Przypomnij mi proszę
pamięci siostry Halka.

190

Do Melchiora Miedwiedziego w Grodnie
12^o kwietnia 1862

Uwielbiamy moi Melchione

Odebrałem Twoją list z 30 z. m. Miałem
popołudni z sierpnia. Wymieniam jeszcze dwa
inne, pisane w tym samym; w maju. Tydzień
odebrałem.

Dowiesz mi o widoku dla zosi. Rad
chęć wiedzieć, żeś wglądnął w niej jak należało
okiem i sercem do świadomości, a zwłaszcza;
bo ona za młoda żeby w tym czasie się
własny mieć może. Ta młodość jednakże
z drugiej strony, nie tylko, z oświeceniem
nie jest żadną niedogodnością, ale prze-
ciwnie wielką korzyścią bo najlepszą
pocz. do wczesnego a dobrego wstąpienia
się w twarde obowiązywanie życia
matematycznego któryś przedmiot na
trwał przez całe życie.

Dotyknę dla zosi na Twoje ręce
ta sama droga co pisał nam Janek
zadawając się, że jest, mniej więcej
dotyczy namyślenia; nadto dowód
danej. Niech jej Pan Bóg błogosławi.

Na liście piszesz Grodno, bez żadnej
innej wskazówki co do mieszkania.
Trzeba mi być oświecić czy to
dostateczne.

Kochany Bratamy, z Tobą i
Synkiem w naszym śladkam Serdecznie
Kochany Omat
Leonard

Josiu moja kochana

Porządka Ciebie, na ręce
Alicy Szwep, Kłotyckich polskich Dwórcie
w odpowiedzi na list Króys do mnie
Josiu kochana pisała. List napiewała
i tak wzięła do Ciebie; może myślisz
żeby Ci tej trochę napisać do Ciebie
Otoż, choć życzęś przedewszystkiem
famulata że Pan Szej gwałtowne
obopodawieństwa swoje przywiny rat
do pracy. Na wieś gruntuje się szers-
zakawał, zaczyna się nowy Koler
szcĩa dla Ciebie. Stareczeni, wystron.
Tosi, praca są drogą mierzawidny
do pomysłowości.

Pisa do Alicy Szwep, że niema
wcale zażte się tak widać że mają
pijowen. Za wstawa wzmocnień
obawiają się narępnij ucy my.
a wstawien, jak najmocniej z
Pan Szej, tak szcody dla Ciebie
człowieka, niepokój. Tobie
gaduję J. darow, którymi do szcysia

21
Dobrych moim. Vidj vse
zawsze Opatem, a skutku jego
opelni bywaj zawsze guta
nad soba

Wochowaj sie tryt
Lomud mud wiedu